

## XII NIEDZIELA ZWYKŁA – 25 CZERWCA, 2006

Wśród trosk doczesnych, w ten święty dzień przychodzimy na sprawowanie Najświętszej Eucharystii. Wyznajemy wiarę w to, że Bóg troszczy się o nas, chce naszego dobra i nigdy nas nie opuści. Przez tę wiarę miłość jesteśmy wezwani do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie. Eucharystia, w której uczestniczymy, niech będzie źródłem i równocześnie umocnieniem naszej wiary poddawanej próbom i doświadczeniom życiowym

### INTENCJE MSZALNE

#### Niedziela, 25 czerwca

14:00 – O Boże błóg. dla Olivii i Patrycji w dniu ich urodzin – *rodzice*

#### Niedziela, 2 lipca

14:00 – + Franciszek Wróblewski – *syn z rodziną*

16:30 – + Stanisław Piróg (4 rocz. śmierci) – *córka z rodziną*

### OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

#### SPOTKANIE

Dzisiaj, w niedzielę 25 czerwca odbędzie się spotkanie Rady Polskiego Apostolatu.

#### MSZA ŚW. W NORCROSS

W przyszłą niedzielę 2 lipca zostanie odprawiona Msza św. o 16:30 w Norcross.

#### EWANGELIA ŚW. MARKA

Ewangelia św. Marka jest najkrótszą z czterech Ewangelii. Znaczna część jej tekstu znajduje się u św. Mateusza oraz u św. Łukasza, a tylko nieliczne jej fragmenty nie występują w tych Ewangeliach. Nie zawiera wielu znanych fragmentów z nauczania Jezusa: brak Kazania na Górze, z ośmioma błogosławieństwami i nową interpretacją Bożych przykazań, oraz brak wielu ewangelicznych przypowieści.

Ewangelia ta rozpoczyna się od przedstawienia działalności Jana Chrzciciela, a pomija tzw. Ewangelię Dzieciństwa, znaną z wersji Mateuszowej i Łukaszej. Przedstawia w bardzo zwartej formie wydarzenia po zmartwychwstaniu Jezusa. Chociaż, według świadectwa z pierwszej połowy drugiego wieku, św. Marek przekazał pierwotną katechezę św. Piotra, przez starożytnych komentatorów jego Ewangelia była uważana tylko za skróconą wersję Ewangelii św. Mateusza, którą Ojcowie Kościoła najchętniej komentowali w swoich homiliach i dziełach. Dopiero w drugiej połowie dziewiętnastego wieku egzegeci uznali pierwszeństwo Ewangelii św. Marka i zależność od niej Ewangelii św. Mateusza oraz św. Łukasza. Od tego czasu poświęca się jej wiele uwagi w analizach historycznych, literackich i

teologicznych. Jej prymat przejawia się również w tym, że od pierwszych słów - „początek Ewangelii” - pochodzi określenie gatunku literackiego czterech ksiąg przedstawiających słowa i czyny Jezusa jako Ewangelię - dobrą nowinę. W całej Ewangelii św. Marka nauczanie Jezusa wyraża się nie tylko w słowach, ale też czynach. Jego nauka jest radykalnie nowa w porównaniu z analogiczną działalnością uczonych w Piśmie, ponieważ jest głoszona z mocą objawiającą się w cudach. Źródłem tej działalności jest jedyna i niepowtarzalna relacja tego szczególnego Nauczyciela z Bogiem: jest On Jego Synem umiłowanym, wysłanym do ludzi, aby oni, słuchając Go, uznali Jego godność i oddali Mu owoce swojego życia.

#### ODPUST

Katechizm stwierdza: "Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy zgładzone już co do winy".

Co robi z nami grzech?

"Kara za grzechy" nazywane są wszystkie negatywne konsekwencje grzechu. Te skutki są dwójakiego rodzaju. Grzech ciężki całkowicie zrywa więź człowieka z Bogiem oraz pozbawia go dostępu do życia wiecznego. Tę najcięższą konsekwencję określa się mianem "kara wieczna". Wszystkie pozostałe następstwa grzechu nazywane są "karą doczesną". "Doczesną", ponieważ chodzi tu o skutki grzechu, które trwają do czasu, nie sięgają w wieczność (sięgają jednak czyśćca!). Grzech atakuje w trzech kierunkach: 1) zakłóca więź łączącą człowieka z Bogiem; 2) niszczy nasze związki z bliźnimi; 3) uderza w samego grzesznika, czyli "zatrzuwa" jego duszę, zabija radość życia, osłabia zdolność czynienia dobra, prowokuje kolejne zło.

#### KOLEKTA

Składka z ostatniej niedzieli – \$634.00.

**Serdeczne – Bóg zapłać!**

Obydwie kary nie mogą być traktowane jako rodzaj zemsty, którą Bóg nakłada od zewnątrz na człowieka. Kary wynikają wewnątrz z istoty samego grzechu. Jeśli ktoś lekceważy prawa fizyki i na przykład wkłada palec do kontaktu, zostaje porażony prądem. Jeśli ktoś lekceważy prawo moralne, ponosi również bolesne konsekwencje, choć nie zawsze widoczne od razu. Przebaczenie, jakie otrzymujemy w sakramencie pojednania, uwalnia człowieka od kary wiecznej. Pozostają jednak kary doczesne. Dlaczego? Posłużmy się przykładem. Palacz, który rzucił palenie, odczuwa skutki nałogu jeszcze bardzo długo. Inny obraz. Bohater "Krzyżaków" Jurand ze Spychowa daruje winę swojemu prześladowcy Zygrydowi de Lowe. Zło zostało wybaczone. Jednak jego skutki ciążą nadal Zygrydowi. Tak bardzo, że nie potrafi wytrzymać z sobą samym. Popelnia samobójstwo. Dlaczego? Ponieważ grzesznik potrzebuje nie tylko jednorazowego przebaczenia, ale także stopniowego uzdrowienia z negatywnych konsekwencji, jakie pozostawił w nim grzech. Ten proces oczyszczania serca z zatrucia grzechem nazywa się pokutą. Kapłan, który zadaje pokutę w konfesjonale, zaprasza nas do wejścia na tę drogę. Pokuta jest zawsze bardzo konkretnym duchowym wysiłkiem. Jest drogą oczyszczenia, która prowadzi do pełni miłości. Umieranie dla siebie nigdy nie jest proste i natychmiastowe. Grzesznik nie jest sam. Zło chce odciąć człowieka od innych, zostawić go w samotności i w rozpacz (patrz: dramat Judasza). Grzesznik potrzebuje pomocy. Nie poradzi sobie sam ze swoją nędzą. Misją Kościoła jest nieść mu pomoc.